

Nabożeństwo i sakramenty w czasach pandemii

Kiedy zastanawiamy się, jak najlepiej zorganizować i ustrukturyzować nabożeństwo w czasach pandemii, najważniejsze pytanie odnoszące się do każdego przypadku brzmi: **Czy liturgia wyjaśnia Ewangelię na tę chwilę, w tym kontekście? Odpowiedź na to pytanie stanowi kryterium naszego nabożeństwa i porządku liturgicznego, ono nadaje mu kształt.**

Dirk G. Lange

Kryterium liturgiczne

Kryterium to można również sformułować tak, jak zrobił to Marcin Luter, komentując nowatorskie i współczesne praktyki nabożeństwa w swoich czasach: „Niektórzy kierują się najlepszymi intencjami, ale inni nie mają nic innego jak ochotę wyprodukować coś nowego, tak by mogli świecić przed ludźmi jako prowadzące światła zamiast być zwykłymi nauczycielami” (*Niemiecka msza i porządek nabożeństwa*, 1526).

Nie jesteśmy powołani, by „świecić przez ludźmi”, ale by być zwykłymi nauczycielami i – dodam – praktykami, którzy zadają głęboko osadzone w liturgii pytanie, pytanie ewangeliczne: Czym jest Ewangelia w tej chwili? Jak ma być wyrażona liturgicznie? Czy liturgiczny akt (lub wprowadzona innowacja) zwraca uwagę na „mnie” jako tego, kto mu przewodniczy czy go planuje, czy też wskazuje na Ewangelię, na Jezusa pośród nas?

Ten tekst nie będzie dotyczył „najlepszych praktyk” w zakresie nabożeństwa online. Istnieje wiele dobrych stron internetowych i blogów na te tematy. Rozważymy tu raczej niektóre zasadnicze wybory, które muszą zostać podjęte, szczególnie przez ordynowanych jako szafarzy Słowa Bożego i Sakramentu Ołtarza.

Sakramenty i ciało – dwa teksty

Nieustannie zadawane jest dziś pytanie o możliwość wirtualnego przyjęcia Komunii Świętej lub sprawowania internetowej Wieczerzy Pańskiej (Eucharystii). Rozważmy dwa teksty.

Pierwszy z nich nie dotyczy samej Komunii Świętej, ale Sakramentu Chrztu Świętego. Zastanówmy się, co znaczy sakrament. W *Dużym katechizmie* Lutera czytamy, że niektórzy ludzie chcą oddzielić wiarę od przedmiotu, do którego jest przywiązana. Tak, wiara jest przywiązana do przedmiotu, ponieważ ludzie są ciałami. Nie jesteśmy czystym „duchem”. Wiara musi przylgnąć do czegoś, a więc łączy się do Chrztu, Słowa i wody. Luter nie przyjmuje tego, że niektórzy odrzucają zewnętrzny znak. To, co zewnętrzne – ciało – należy do wiary, ponieważ jest częścią życia. „Zaiste, powinno i musi to być coś zewnętrznego, aby to można ująć zmysłami i zrozumieć, a przez to przyjąć do serca; przecież i cała Ewangelia jest zewnętrznym, słownym kazaniem” – pisze Reformator (*Duży katechizm, O Chrzcie*).

Woda i działanie, zanurzenie w wodę i wyciągnięcie z niej, chleb i wino, spożywane i wypijane, są zewnętrznymi formami zwiastowania. W Chrzcie Świętym symbol (woda i zanurzenie) powinien być w pełni zrealizowany, aby nasze ciała rozumiały, co się dzieje. Nie jesteśmy tylko racjonalnymi, poznającymi umysłami, jesteśmy także ciałami. Ciało i dusza są jednym. Tak jak ucho słyszy słowa, tak samo serce (ciało) je odbiera. Zarówno Słowo, jak i obrzęd (akt cielesny; sakrament) mają ten sam skutek (zob. *Obrona „Wyznania augsburskiego”*, art. XIII). Dlatego podczas Chrztu Świętego woda jest kluczowa. Zanurzenie jest ważne. Ciała są ważne. Frazę „Słowo i sakrament” możemy ująć też jako zwiastowanie w Słowie i ciele lub w Słowie i obrzędach.

Jeśli chodzi o Wieczerzę Pańską, ważne jest pełne uczestnictwo w posiłku. Prawdziwy chleb i wino oraz ludzie jedzący i pijący razem. Wspólnota powstaje wokół tego zwiastowania o niezmierzonej dobroci Boga, a to, co tak zostaje stworzone, nawet w niewielkiej wspólnotcie wiary, może z kolei kształtować społeczeństwo.

„Wszystko zaczyna się od ciała – to jak traktujemy potrzebujące ciała, daje wskazówkę co do tego, jak zorganizowane jest społeczeństwo” (Sallie McFague). Potrzebującym ciałem jest dziś każde ciało. Każde ciało jest podatne na COVID-19. Wspólnota wiary, ze swoją staranną i przepełnioną szacunkiem dbałością o ciało (a szczególnie ciało najbardziej bezbronnych) może pomóc całemu społeczeństwu zorganizować się tak, by dążyło ku minimalizacji rozprzestrzeniania się koronawirusa i ku uzdrowieniu.

Sakrament i wspólnota

Drugi z tekstów pochodzi z części drugiej *Formuły zgody* (*Solida Declaratio*). Jest ona cennym elementem naszej historii ekumenicznej, historii pojednania i częścią luterkańskiego dziedzictwa wyznaniowego. Chociaż nie wszystkie Kościoły luterkańskie podpisują się pod pełną *Księgą zgody*, to jej art. VII *O Wieczerzy Pańskiej* może nam być dziś pomocny: „Samo jednak błogosławieństwo ani wypowiedanie słów ustanowienia Chrystusa nie czynią Sakramentu, jeśli nie jest przestrzegana każda czynność Wieczerzy, tak jak została ustalona przez Chrystusa (...). Nakaz Chrystusa bowiem („to czyńcie”), obejmujący wszystkie czynności, powinien być przestrzegany w całości i bez zmiany. Do samego zaś sprawowania sakramentu jest wymagane, by w zgromadzeniu chrześcijan chleb i wino były błogosławione, rozdzielane, spożywane, to jest,

jedzone i pite, i by śmierć Pana była opowiadana. W ten sposób apostoł Paweł przedkłada nam przed oczami całą czynność, w której chleb jest łamany lub rozdzielany i spożywany (1 Kor 10,16)” (*Formuła zgody*, cz. II, art. VII, 83n).

Ta trafnie nazwana „reguła całościowego działania” kładzie szczególny nacisk na pełne liturgiczne sprawowanie Komunii Świętej. Zdanie wstępne cytowanego akapitu jest uderzające, zwłaszcza w świetle wielu praktyk w parafiach luterańskich na przestrzeni wieków i dziś. „Samo jednak błogosławieństwo ani wypowiedzanie słów ustanowienia Chrystusa nie czynią sakramentu”. Słowa ustanowienia nie są magicznymi słowami. Nie wskazują na szczególny moment, w którym „coś” się dzieje. Cały liturgiczny porządek ma swoją kulminację w wielkim dziękczynieniu w Duchu Świętym, które przywołuje radykalny, samoofiarykujący się dar, Boży dar samego siebie, Jezusa Chrystusa, Miłosierdzia pośród nas. Ponownie nacisk położono na pełnię obrzędu i na zgromadzonych ludzi, którzy wspólnie coś robią.

Obydwa teksty wskazują na wyraźne „nie” dla wirtualnej Komunii Świętej lub sprawowania Wieczery Pańskiej online. Niech Was to nie niepokoi! Nie musicie martwić się tym „nie” wobec internetowej praktyki sakramentalnej. Po pierwsze, Kościół w wielu miejscach i czasach nie był w stanie wspólnie sprawować Wieczery Pańskiej (czasy prześladowań, czasy wojny, czasy głodu, czasy chorób i inne). W *Życiu wspólnym* ks. D. Bonhoeffer pisze: „lud Boży pozostaje w rozproszeniu, spojony we wspólnotę jedynie w Jezusie Chrystusie, będący jednością dzięki temu, że (...) w dalekich krajach obchodzi Jego pamiątkę. (...) Tęsknota za cielesnym obliczem innych chrześcijan nie jest dla niego żadną ujmą czy wstydem – tak jakby ciągle jeszcze był zbyt w ciele”.

Inne posłuszeństwo na dziś

W ramach służby Słowa i sakramentu nasze sprawowanie Wieczery Pańskiej może poczekać. Nie musimy się wstydić, bo to oczekiwanie służy dobru bliźniego i wzmacnia nasze pragnienie, by ponownie zebrać się jako wspólnota – osobiście, w ciele.

Po pierwsze, wiernie nauczyliście swój zbor o praktyce Chrztu Świętego, który jest niczym innym jak umieraniem dla siebie, aby zostać odnowionym i podniesionym do planu, jaki Bóg ma dla nas. To działanie oznacza, że nawet dobre pragnienia, pragnienia duchowe, czasami muszą poczekać. Tak, czasami Duch Święty może nam odebrać nawet najsilniejsze punkty odniesienia naszej wiary. Ten czas pandemii zachęca nas do duchowej dyscypliny zaufania, oczekiwania, czujności, nadziei i głębokiego pragnienia zjednoczenia się we wspólnocie. Innymi słowy, nie chodzi o natychmiastową duchową satysfakcję.

Po drugie, zastanówmy się, co sprawia, że sprawowanie Komunii Świętej jest „komunią” – „wspólnotą”? To nie słowa ordynowanego, ale działanie Boga pośród zgromadzonego zboru. Czy Bóg może tworzyć wspólnotę na inne sposoby, za pomocą innych środków? Zdecydowanie! W wyjątkowych czasach te sposoby to żarliwa modlitwa, medytacja nad Słowem Bożym, zwiastowanie, nauczanie, spowiedź, znajdowanie nowych sposobów wzajemnego noszenia swoich ciężarów, czytanie i śpiewanie oraz odgrywanie Słowa Bożego. Istnieje również wiele nieznanymi nam sposobów. Bezwarunkowa obietnica Boża działa w historii na wiele sposobów, poprzez społeczność świętych, w ukryty i zaskakujący sposób, znany tylko Duchowi. Akcentując konieczność fizycznego zgromadzenia ludzi, by świętować Eucharystię, nie ignoruję tego, co oferuje świat cyfrowy. Powinien być twórczo wykorzystywany do nabożeństwa. Jednak nie każde medium jest odpowiednie lub właściwe dla wszystkich aspektów życia liturgicznego i sakramentalnego.

Gdy gromadzenie się ludzi nie jest możliwe, jak ma to miejsce obecnie, a zatem świętowanie Eucharystii nie jest możliwe, Bóg nie potępia wspólnoty za tę niemożliwość. Śmiem twierdzić, że Bóg pochwała samodyscyplinę i powściągliwość, ponieważ takie ograniczenie ma na celu dobro (zdrowie) bliźniego, zwłaszcza osób starszych i najbardziej narażonych, ale także dobro struktur ochrony zdrowia publicznego, a ostatecznie całego społeczeństwa, by mogło powrócić do dobrze funkcjonującego rytmu.

Po trzecie, w Kościele praktykowano rozdawanie Komunii Świętej nieobecny na nabożeństwie, na przykład z powodu choroby lub opieki nad chorym, natychmiast po niedzielnej liturgii. Istnieje krótka modlitwa i obrzęd posłania szafarzy eucharystycznych, którzy zanoszą chleb i wino ze zgromadzenia nieobecny. Jest to piękne połączenie z nabożeństwową wspólnotą i głoszenie Ewangelii pośród społeczności. Nie jest to bezpośredni kanał łączący z osobą ordynowaną. W świecie COVID-19 działanie wspólnoty przybiera jednak zupełnie inny kształt. Działanie nie polega na otrzymywaniu wcześniej poświęconego chleba i wina itp. Dzisiaj jesteśmy zaproszeni do czegoś innego. Bóg zaprasza nas teraz w przestrzeń naszej ludzkiej skończoności. Zaprasza nas do czekania, do oczekiwania na Jego działanie. W tym oczekiwaniu wchodzimy także w inny wymiar społeczności świętych, łącząc się ze wszystkimi, którzy z powodu wieku, wyniszczającej choroby lub różnych wyzwań psychicznych i fizycznych nie mogą regularnie uczestniczyć w cotygodniowym sprawowaniu Wieczery Pańskiej.

Zaproszenie do oczekiwania w zaufaniu

Po czwarte, Ewangelia czeka dzisiaj na nas. Być może jest to kwintesencja definicji hasła „jedynie przez wiarę”. Kiedy jesteśmy ogołoceni ze wszystkiego, możemy polegać jedynie na Bogu dzięki naszej wierze. I Bóg nie zawodzi czekającego ani szukającego serca, oczekującej i tęskniącej wspólnoty.

Nie zawsze możemy mieć wszystko, czego chcemy, od razu. W czasach pandemii Bóg zapewnia nas, że otrzymaliśmy nie ducha bojaźni, „*lecz mocy i miłości, i powściągliwości*” (2 Tm 1,7). Jesteśmy zaproszeni do duchowego ucziństwa powściągliwości. Nasza tęsknota – nasza wspólna tęsknota – oznacza i pielęgnuje rosnącą wspólnotę we wspólnocie wiary. Ta tęsknota jest dla wielu z nas nową, duchową rzeczywistością. W społeczności świętych jest ona także starożytną tęsknotą.

Wreszcie, dla niedzielnego nabożeństwa online, Kościół zapewnia inną możliwość: codzienną modlitwę. W całej swojej historii Kościół przez cały tydzień odprawiał jakąś formę codziennej modlitwy, która nie zawierała w sobie sprawowania Wieczery Pańskiej. Jej wzór jest prosty, w zasadzie tylko psalmodia i modlitwa, choć wiele wspólnot wiary poszerzyło ją,

włączając do niej otwarcie, psalmodię, Słowo Boże i modlitwę. Niech ten prosty schemat będzie wzorem dla Waszego nabożeństwa online. (...)

Paweł pisze: „*Albowiem jestem tego pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani potęgi niebieskie, ani teraźniejszość, ani przyszłość, ani moce, ani wysokość, ani głębokość, ani żadne inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Bożej, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym*” (Rz 8,38-39). Niech Bóg błogosławi i zachowuje Was w tej nadzwyczajnej sytuacji.

Tłumaczenie: Ewa Sojka, Jerzy Sojka

Prof. dr Dirk G. Lange, profesor liturgiki i misjologii w Luther Seminary w St. Paul w Minnesocie, asystent sekretarza generalnego Światowej Federacji Luterńskiej ds. relacji ekumenicznych. Tekst został opublikowany pierwotnie w serwisie Światowej Federacji Luterńskiej: www.lutheranworld.org/blog/digital-worship-and-sacramental-life-time-pandemic